

Nie była szczęśliwa, będzie czytana

LUBLIN – Pomyślałam, że ona zaczęła pisać mając mniej lat niż ja, a jestem po licencjacie. Nie miała wsparcia w rodzinie, była Żydówką, a miała ambicje. Lecz do wyboru jedynie rolę żony i matki. Najpierw zainteresowała

mnie biografia Ester Singer Kreitman, a dopiero później jej twórczość – mówi Natalia Moskal, tłumaczka zbioru opowiadań „Rodowód”, autorstwa najstarszej siostry noblisty, Isaaca Bashevisa Singera.

– Podobają mi się postacie kobiet, które pokonują trudności. Taka jest Ester, która nie miała szczęśliwego życia. Ani jako dziecko, ani jako osoba dorosła. Pół roku zajęły mi rozmowy z londyńskim wydawcą, który jest właścicielem praw do publikacji twórczości siostry Singera, która zmarła w Londynie w 1954 roku. Tłumaczyłam z angielskiego, sporne kwestie omawiałam z prof. Moniką Adamczyk-Garbowska, która sięgała do oryginału w jidysz – dodaje tłumaczka. Wczoraj w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie odbyła się promocja „Rodowodu”, który wyszedł nakładem wydawnictw Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN oraz Fame Art., rodzinnej oficyny Natalii Moskal. Gościem wieczoru była Hazel Karr – wnuczka Ester Kreitman. „Rodowód” będzie w sprzedaży na początku października. Oprócz księgarni można o niego pytać

w Domu Słów (Królewska/Zmigród). Jak zapewnia Natalia Moskal polscy czytelnicy dostaną pozostałe, wcześniejsze książki Ester czyli „Diamenty” i „Taniec demonów”. – Mam też od Hazel

Karr rękopis dzienników jej ojca, jedyne go syna Ester. Ich książkowa wersja właśnie ukazuje się we Francji. Tą mocno biograficzną pozycję też zechcemy wydać – dodaje tłumaczka. **(REDA)**



Portret Ester, Isaaca Bashevisa i Israela Singerów



Hazel Karr (z prawej) – wnuczka Ester Kreitman. Z lewej – Natalia Moskal, tłumaczka zbioru opowiadań „Rodowód”

FOT. ILLUSTR. HAZEL KARR, WWW.HAZELKARR.COM

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI